Nr 226. Dnia 15 Października. Czwartek. Dnia 3 (15) Października 1874 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w Warszawie rocznie, rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rsr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Jadwigi Wd. i Teressy Panny.
Jutro: ŚŚ. Florentyna B. i Gawła Op.
Sobota: ŚŚ. Wiktora B. Lucyny M.
Niedziela: Ś. Łukasza Ewangelisty Apost.

Wschód słońca o godzinie 6 m. 26. Długość dnia godzin 10 minut 39.
Zachód „ „ 5 „ 5 Ubyło „ „ 6 „ 6.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. I. ZABŁOCKIEJ.

Poniedziałek: Ś. Piotra z Alkantary Wyz.
Wtorek: Ś. Ireny Panny.
Środa: Ś. Urszuli P. i towarzyszek P.
Czwartek: ŚŚ. Korduli P., Alfonsa i Alodyi

— Jutro na Nieszporach, rozpoczyna się w kościele Opieki Ś-go Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), Odpust zupełny, z powodu przypadającej w sobotę uroczystości Błogosławionej Małgorzaty Marji Alacoque, Zakonnicy zgromadzenia Panien Wizytek.

— W tych dniach wrócił do Warszawy JW. Jenerał-Gubernator, który wyjechał był 18 (30) września dla obejrzenia Najwyżej powierzonego mu kraju. JW. Hrabia zwiedził gubernje piotrkowską, kielecką, radomską i wschodnią część warszawskiej. W miastach gubernjalnych, JW. Jenerał-Gubernator odbywał przeglądy wojsk, zwiedzał wszyskie władze rządowe, lokale zajmowane przez wojska, szpitale, zakłady naukowe i dobroczynne, więzienia i t. d. JW. Hrabia zatrzymywał się często po drodze dla zwiedzenia zarządów gminnych, szkół ludowych, i będąc wszędzie witany przez wójtów gmin z okolic i licznie gromadzących się mieszkańców, miał sposobność rozpytywania się i obznajmiania z stosunkami i potrzebami każdej miejscowości. Pod tym ostatnim względem, wielce przyjemnie było JW. Hrabiemu, że zastał w m. Petrokowie liczne zebranie szlachty i właścicieli dóbr ziemskich, z którymi mógł zawiązać rozmowę o warunkach teraźniejszego bytu ekonomicznego i gospodarstwa wiejskiego w kraju tutejszym.

W gubernji radomskiej, odbywając podróż przez miejscowość najbardziej produkcyjną, obfitującą w kopalnie żelaza i zakłady górnicze, JW. Jenerał Gubernator zwiedził znaczną liczbę tych zakładów i oglądał z uwagą zakłady strachowickie i ostrowieckie barona Fränkla i Spółki, jak również cukrownię i folwark wzorowy tegoż barona Fränkla; w powrocie zaś do Warszawy, zwiedził cukrownię w Czersku, należącą do p. Bersohna i Spółki, poczem, 25 września (7 października), wrócił do Warszawy o godzinie 6-tej wieczorem. (D. W.)

—W— Po długiej przerwie wakacyjnej, Towarzystwo Muzyczne rozpoczęło wczoraj na nowo serję dwutygodniowych zgromadzeń swoich, 45-tym z kolei wieczorem muzycznym.

Program obejmujący pięć numerów trwał dwie godziny, to jest zajął przeciąg czasu najwłaściwszy na rozrywkę która powinna mieć cechę wypoczynku duchowego, nie nużących popisów. Zachowanie pod tym względem stosownej miary jest, obok staranności w ułożeniu programu, najdzielniejszym środkiem do zatrzymania uwagi publiczności na pięknościach które w muzyce więcej jak w każdej innej sztuce wymagają skupienia i oderwania się od rzeczywistości.

Treść wczorajszego wieczoru posiadała wszelkie warunki zdolne wzbudzić w słuchaczach zajęcie i utrzymać je do końca w jednakowem natężeniu. Na czele programu stał słynny kwartet smyczkowy Mendelsohna (D—major), bez zaprzeczenia najznakomitsze tego mistrza dzieło z dziedziny muzyki pokojowej. Najświetniejsze przymioty Mendelsohna: jasność, przejrzystość stylu w pierwszym allegro, orzeźwiająca pogoda i spokój w menuecie, rzewny, głęboki, chwilami rozdzierający smutek w andante, istnem arcydziele uczucia i poezji,— wreszcie rzeźwość i młodzieńcza energja w finale, potęgują się w tym koncercie do genjalnych wyżyn. PP. Górski, Stiller, Liebrecht i Thalgrün dzielnemi byli tłomaczami Mendelsohna.

Na przeciwnym zupełnie biegunie twórczości stoi Antoni Rubinstein. Mało znane Trio tego króla fortepianu (G-dur) zaniepokaja, rozdrażnia, porywa chwilami jakąś demoniczną siłą. Zapał w niem ponury, uczucie burzliwe — zaduma namiętna (andante) — wesołość nawet (scherzo) zgrzytliwa i nerwowa. Mimo tego ogólnego, nieco dzikiego nastroju — Trio G-dur nie przedstawia właściwych Rubinsteinowi zawikłań metafizycznych; myśl przewodnia przedstawia się w niem z niezwykłą ciągłością i konsekwencją, budowa tylko zewnętrzna daje wielką przewagę fortepianowi, skrzypce i wiolonczellę prawie w cieniu pozostawiając.

Wykonawcy, podejmującemu się partji fortepianowej, dostaje się tym sposobem trudne zadanie: na wczorajszym wieczorze podjęła je amatorka pani Rosa Bloch i dowiodła słuchaczom, że w swoich zasobach artystycznych może czerpać odwagę do zwyciężenia tych niepospolitych trudności. Trio odegrane było z męzką energją; pani Bloch pochwyciła dobrze ogólną charakterystykę utworu i oddała ją z brawurą i inteligencją wychodzącemi poza zakres gry amatorskiej. W szczegółach znalazłyby się może pewne uchybienia: scherzo naprzykład traktowane było zdaniem naszem trochę za ciężko — ale całość przed tawiła się dobrze i zaświadczyła o wyższych zdolnościach amatorki.

Część wokalną powierzono panu Cieślewskiemu, który wdzięcznie zaśpiewał romans Troschla i śpiewkę Moniuszki,— ale zły wybór zrobił, częstując publiczność odwieczną Kawatyną z „Lombardów“.

Wiadomości miejscowe.

═ Dobrze się przysłużyli czytającemu ogółowi pp. Gebethner i Wolff, wydawszy obecnie „Literaturę“ Kondratowicza doprowadzoną do XVII wieku.

Pierwsze jej wydanie przed laty jeszcze rozchwytane zostało, niniejsza zatem trzytomowa edycja opatrzona przypiskami jest zupełnie na czasie i z tego także powodu, iż stanowi niejako uzupełnienie publikowanych właśnie dzieł nieodżałowanego lirnika.

Dostatecznie w chwili pojawienia się (1851—1852) oceniona, nie poddaje się dziś pod krytykę; napisana z całym zapałem młodzieńczej duszy, postawiła autora w rzędzie najpierwszych prozaików naszych. Dzieło to doczekało się wielkiego rozgłosu, jakim i dziś chociaż niedokonane, dla swych znakomitych przymiotów się cieszy.

Nie wątpimy, iż wkrótce i ten nakład wyczerpany zostanie.

═ Za rok szkolny 1873/4 wyszedł Pamiętnik Warszawskiego instytutu głuchoniemych i ociemniałych. Spory ten tom o kilkuset stronnicach zawiera: systematyczny sposób początkowego wykładu nauki religji i moralności, dalej rzecz J. Papłońskiego o odbytym w Wiedniu w sprawie wychowania ociemniałych kongresie, kronikę, sprawozdanie z części wychowawczonaukowej nadto wiele szczegółów dotyczących instytutu. Pamiętnik wychodzący już rok piąty, drukowali głuchoniemi wychowańcy: Seideman Adolf, de Flassillier Antoni i Uszyński Aleksander.

═ W Nowomińsku, w ogrodzie p. Dornałowicza, odbyła się fantowa loterja na rzecz szpitala Śgo Józefa w Mieni. Fanty ustawione były pod wystawą pałacu, a składały się one po większej części z przedmiotów przeznaczonych do użytku włościan. Były tam sochy, widły, łopaty, z inwentarza żywego była tam krowa, trzoda chlewna, indyk, kogut.

Udział w tej loterji przeważnie brała klassa włościańska.

Projekt urządzenia wystawy podał miejscowy naczelnik powiatu, a wykonaniem takowej zajęła się Rada szpitalna składająca się z okolicznych obywateli.

Sprzedażą biletów i pilnowaniem ich ciągnienia z kół zajmowały się panie z Nowo-Mińska, mężczyzni zaś wydawali fanty.

Fantów było sztuk 800, biletów 4,800, a wszystkie rozprzedano. Cena biletu była kop. 20, wejście do ogrodu bezpłatne.

Jednem słowem loterja fantowa udała się, a do jej świetnego powodzenia głównie przyczynili się chłopi.

Jeden chłop za kop. 20, wygrał krowę, co też to była za radość!

W drugim miejscu znowu śmiech, bo żyd wygrał świnię, a ponieważ nie mógł jej wziąć, więc ją zaraz sprzedał chłopu za rs. 1 kop. 20.

Przybliżony dochód wynosi około rs. 900.

Byłoby pożądanem, ażeby inne okolice, idąc za przykładem Nowo-Mińska, obudzały w chłopach ochotę do zabaw tego rodzaju. Klassa włościan jest u nas dość zamożna, idzie tylko o nadanie zajęciom i upodobaniom dobrego kierunku. Zawsze to lepsze aniżeli zabawa w karczmie, lub inne pokątne loterje urządzane na jarmarkach.

═ We wsi Raźny w Węgrowskim powiecie zdarzył się w zeszłym miesiącu wypadek niepojętego otrucia.

Włościanin tejże wsi nazwiskiem Robak stracił żonę. Zwyczajem przyjętym u wieśniaków po pogrzebie zmarłej w chacie Robaka zastawiono stypę, po ukończeniu której sam gospodarz siedmioro jego dzieci i zaproszeni goście wszyscy nagle zachorowali.

Dziecko najmłodsze umarło zaraz tegoż dnia, ojciec zaś i kilkoro starszych dzieci później; z gości też kilka osób wkrótce życie utraciło.

Sekcja odbyta na ciałach zmarłych okazała, iż śmierć nastąpiła w skutku otrucia.

Prawdopodobnie przy sporządzaniu pokarmów użyto bezwiednie jakiejś przyprawy trującej.

═ Pan Mieczysław Horbowski, baryton opery lwowskiej, przyjechał na dni kilka do Warszawy.

— (Art nad.).—*Panie Redaktorze!* Wyczytawszy w Nr. 217 pańskiego pisma wiadomość o sprawie loteryjnej pana W. z siostrą swej żony, jako bliżej znający jej przebieg, uważam sobie za obowiązek prosić pana o zamieszczenie niniejszego objaśnienia:

P. W., rządca dóbr Ł., trzymał wspólnie u kollektora Tymińskiego w Lublinie jedną czwartą część losu loteryjnego z siostrą swej żony panną J. Rzeczywiście los zdarzył, że na numer trzymany przez nich padła główna wygrana.

Pan W. listem daty 17 grudnia zawiadomił swoją wspólniczkę, aby na 31 tegoż miesiąca 1873 r. przybyła w celu odbycia razem podróży do Warszawy dla podniesienia wygranej, nie czekając jednak owego naznaczonego przez siebie terminu, uważał za właściwsze pojechać sam do Warszawy i wygraną zdyskontował w Banku, a wspólniczka, pilnując się ściśle naznaczonego jej dnia, przybywszy do Ł., zastała już z powrotem pana W. z odebranemi pieniądzmi w kieszeni, lecz odmawiającego jej wypłacenia należnej połowy.

Po wyczerpnięciu wszelkich możliwych środków zakończenia tej sprawy polubownie, panna J. rozpocząć musiała proces, którego jak pismo pańskie mylnie powiadamia, w żadnej instancji dotąd nie przegrała, zapelowała tylko od wyroku Trybunału w Lublinie, nakazującego przysięgę panu W.

Wyrok Sądu Apellacyjnego, zmienił postanowienie Trybunału, nakazując pannie J. przysięgę, którą gdy do Lublina wykonywać przybyła, pan W. ofiarowywał jej Rs. 3,000 lecz dopiero po wyroku Sądu Apellacyjnego, za odstąpienie od processu, a nie za wyciągnięcie numeru, jak wiadomość w Kurjerze zamieszczona pojaśnia. Przedtem zaś nic jej zgoła nie dawał.

Sprawa ta obecnie w skutek założonego przez pana W. rekursu przychodzi pod osądzenie w Senacie a wszelkie dowody prawne należenia do współki uzasadniające, są do przejrzenia i sprawdzenia w aktach tej sprawy u Mecenasa Andrzeja Brzezińskiego. *S.*

═ Pan Cybulski wystąpi po raz trzeci na scenie Teatru Rozmaitości od nadchodzącej niedzieli za tydzień w „Wujaszku całego świata,“ w której to komedji odegra tytułową rolę.

═ Poziom wody w Prypeci pod Pińskiem ciągle tak opada, że w niektórych miejscach głębokość tej spławnej rzeki zaledwie 1 stopy dochodzi.

═ Artyści naszej opery odbywają codziennie próby z „Don Karlosa,“ Verdiego. Rzeczona opera już niezadługo ma być przedstawioną.

═ Nakładem J. Korzeniowskiego, drukarza, wyszedł przekład dzieła uwieńczonego przez francuzką akademję, p. t. „Praca kobiet w XIX wieku“ Autorem jest p. Paweł Leroy-Beaulieu, przekładu dokonała pani A. S. Więcej o rzeczy tej powiemy później.

═ Wkrótce w Teatrze Rozmaitości ma się odbyć próba czytana, z obrazka w 1nym akcie wierszem, tłomaczonego z francuzkiego, p. n. „Fletnista.“ Jessto utwór Emila Augiera, najznakomitszego dziś we Francji pisarza dramatycznego. Główne role w tej sztuce przedstawić mają: pani Modrzejewska i pan Leszczyński.

═ W powiecie Włodawskim we wsi Rzeszczynce, dnia 12 z. m., wszczął się pożar i zniszczył 95 różnych budynków. Strata w ruchomościach i nieruchomościach zaasekurowanych wynosi rs. 5,610, zaś w niezaasekurowanych około 6,000 rs.

Mieszkańcy przypisują przyczynę pożaru podpaleniu, utrzymując, iż w wigilję dnia tego przez wieś przechodzili poddani Austryjaccy zajmujący się sprzedażą wyrobów żelaznych, którzy za odmówienie im noclegu, postanowili odemścić się, puszczając całą wieś z dymem, — czem zresztą grozili odchodząc. „Gub. Wied.“ donoszą, iż podejrzani o podpalenie są zaaresztowani.

═ W jednym z koncertów Towarzystwa Muzycznego, który ma się odbyć przy końcu bieżącego miesiąca, zaprodukuje się, jak nam mówiono, nowy baryton,

pan Ostapowicz, który podobno zamierza czynić starania w celu wystąpienia na warszawskiej scenie.

= Dowiadujemy się, że jutrzejsze piątkowe zebranie odbędzie się pod kierunkiem członka dyżurnego p. Władysława Wiślickiego i rozpocznie się punktualnie o godzinie 9 wieczorem.

= Pierwszą bramą od ulicy Królewskiej weszła wczoraj do Saskiego ogrodu kobieta lat średnich, wyraźnie wieśniaczka.

Niepewna drogi zapytała się nas, czy dobrze idzie za bramę, gdzie jej siostra sprzedaje sery.

Wskazaliśmy jej drogę, idąc w ślad za nią. Widzieliśmy, że kobieta przechodząc obok figury klęka, rozkłada ręce ku górze nachyla się i przeżegnawszy się,— idzie dalej. Następnie druga figura, ten sam hołd odbiera od wieśniaczki.

Przechodzący biorą ją za warjatkę.

Zbliżamy się więc do niej z zapytaniem, co ją powoduje do tej niezwykłej pobożności.

— „A to proszę łaski panów — odpowiada nam kobieta—kiej wchodziłam w tamte wrota, to tam jakiś pan com się go pytała o drogę powiedział zebym szła prosto kole tych świętych figurów.“ Rozśmieliśmy się z niewczesnego żartu i wyprowadziliśmy z błędu pobożną kobietę.

= Rada gospodarcza żabikowskiej szkoły imienia „Haliny“ ofiarowała naszemu muzeum przemysłowemu całą piramidę wraz z wszystkiemi okazami znajdującemi się na tegorocznej wystawie rolniczej. Jestto dar wspaniały.

= Ignacy *Krzyżanowski*, artysta i nauczyciel muzyki, przebywszy ciężką chorobę przychodzi do zdrowia i wkrótce będzie mógł wrócić do swoich zajęć.

— Zaofiarowane przy obchodzie uroczystości imienin p. M. Z. obywatela i właściciela dóbr S. z powiatu Nowińskiego, złożono na osady rolne rs. 7.

— Znaleziony dziś na ulicy Wierzbowej bucik damski, przesyłam Redakcji, by za pośrednictwem jej szanownego pisma, dostał się poszkodowanej właścicielce i spełnił swoje przeznaczenie... — S.

Nowe Miasto, we Wrześniu.

Czy to skutkiem zniedołężnienia pokolenia dzisiejszego, czy też wysiłków pracy umysłowej i fizycznej potrzeba domów zdrowia, czyli inaczej mówiąc zakładów leczniczych rok rocznie u nas wzrasta.

Potrzebie tej poczęści staje się zadość, zakłady lecznicze mnożą się, a z przyjemnością dodać nam należy, że większa ich część powstaje w warunkach pomyślnych, bo odpowiadających wygodom i wymaganiom czasu dzisiejszego.

Choć niejednokrotnie mówiliśmy już o zakładzie hydropatycznym Dra Bielińskiego w tym roku otworzonym w Nowem-Mieście, wracamy doń dziś jeszcze raz a to z dwóch przyczyn.

Primo, że ledwo przed kilkoma dniami ukończywszy kurację hydropatyczną, czujemy jej wpływ dobroczynny.

Powtóre, że pora obecna jako najwłaściwsza dla kuracji wodnej, czyni zakład przyrodo-lecznicy w Nowem Mieście dla ogólu ciekawszym i szczegóły jego dotyczące prawdziwie interesującymi.

Wiecie już czytelnicy, iż w bieżącym sezonie letnim leczyło się tam około 150 osób. Jakie choroby leczyły się z większym skutkiem, nie nasza to już rzecz sądzić. Zdaje się jednak, iż w ogóle cierpienia nerwowe, żołądkowe i braku cyrkulacji krwi dały największą ilość pacjentów. Mało który z nich wyjechał z Nowego Miasta bez widocznych śladów polepszenia, a byli tacy, na których pobyt w zakładzie dziwnie dobroczynne wywarł skutki.

Z chorób szczególnych widzieliśmy tam młodą pacjentkę, chorującą na zupełny brak apetytu. Młoda ta osoba, bo zaledwie 17sto-letnia za całe pożywienie dzienne używała kieliszek słodkiego mleka, mimo to powierzchowność jej dla oka niedoświadczonego była wyrazem kwitnącego zdrowia.

Głównemi środkami leczniczemi w Nowem-Mieście są: kuracja wodna, powietrze i życie hygieniczne.

O trzech tych warunkach należałoby z kolei coś powiedzieć.

Otóż co do pierwszego, nowo otworzony zakład w niczem nie ustępuje głośnym w Europie zakładom hydropatycznym jak Grefenberg, Szteierhof i inne. Z wielką starannością urządzone łaźnie, do których rozszeszenia jeszcze, już się obecnie zabrano: tusze, jeziorka, koce, przeróżne ziecbady, stoją tu na porządku dziennym i są podstawą kuracji. Wyższość prowadzenia jej polega na systematyczności i umiejętnym kierunku, czego w innych zakładach wodnych, według powszechnej opinji brak zupełny. Tu chory jest pod bezpośrednią i ciągłą opieką lekarską, notującą każdy szczegół przebiegu kuracji, gdzieindziej zostawiony samopas radzi sobie sam jak chce i umie.

Drugim a niezbędnym warunkiem hydropatji jest świeże i zdrowe powietrze. Chory dzień niemal całkowity obowiązany jest przepędzać pod gołem niebem, na spacerach, przejażdżkach, gimnastyce; słowem w ciągłym nieustającym ruchu. Potrzeba ta ruchu czyni koniecznem, aby zakład kuracyjny posiadał miejscowość obdarzoną w świeże aromatyczne powietrze, szczególniej zaś liczne i przyjemne spacery mogące leczących się ku sobie pociągać i do ciągłego ruchu zachęcić.

Pod tym względem Nowe-Miasto jest istnem w naszym kraju Eldoradem. Nie sądzcie, żeby zamiłowanie swojszczyzny, kazało się nam tak optymistycznie zapatrywać na Nowe-Miasto. Brzegi Pilicy są rzeczywiście przepyszne, otoczone po obu stronach wyniosłościami, na których widnieją całe lasy zieleni. A nad brzegi Pilicy jest jeszcze coś osobliwszego... park, jakich mało. Park ten oddalony o jakie małe pół wiorsty od zakładu, cel codziennych wędrówek pacjentów, jest całą gębą wspaniały, malowniczy, nęcący, daje widoki tak różnorodne, tak zmienne a zawsze śliczne, że się oko widza oderwać od nich nie może.

Nadto Nowe-Miasto i jego okolice obfitują w zabytki i pamiątki historyczne. Same Nowe-Miasto sięga jeszcze 15go stulecia, posiadało dni świetne choć kroniki rozrzucone i archiwa będące w wielkim nieporządku skąpe dają szczegóły do systematyczniejszego ich opisu. Bawiąc w zakładzie chciałem się do nich zabrać pracowiciej, sądząc, że monografia Nowego-Miasta nie bądzie dla publiczności bez interesu. Niewiele wszakże mogłem zrobić. Jakieś urywki, akta oderwane, jakkolwiek bardzo ciekawe, nie mogły posłużyć za materjał do pożądnych badań, kuracja zaś nie pozwoliła wyłącznie temu przedmiotowi się poświęcić.

Co do trzeciego warunku przewyższa on niemal to, co pacjent od zakładu leczniczego ma prawo wymagać.

I tu wyłączna zasługa należy do zarządu zakładu. Samo miasteczko mało zaludnione, pozbawione wszelkiego ducha przedsiębierczego, nie wysnuło nic coby ku wygodzie przybywających służyć mogło. Zakład za to pomyślał o wszystkiem, urządził mieszkania u siebie i w mieście, zgromadza wszystkich prawie gości przy tabldocie i daje im stół pożywny, obfity i smaczny. W licznem jak dotąd kółku bo złożonem z kilkudziesięciu osób panuje zawsze harmonja a często i humor wyśmienity.

Spacery, przechadzki, często dalsze nawet wycieczki odbywają się wspólnie, a ciągły ruch wpływa zbawiennie na zdrowie leczących się. Mleko kwaśne, które my warszawiacy jadamy najczęściej zadając sobie pewien przymus jako środek leczniczy, przy ciągłym ruchu smakuje wyśmienicie.

W pełni sezonu bywały w zakładzie dwa razy na tydzień koncerta, czasami wieczorki tańcujące; stoliczek zielony i gazety zajmowały resztę wolnego od kuracji czasu.

Musiemy jeszcze wspomnieć o ujemnych stronach zakładu. Szczęściem jest ich nie wiele, i jesteśmy przekonani, że mniej daleko, aniżeli na każdych wodach zagranicznych.

Główny zarzut dotyczy więcej hydropatji w ogólności, aniżeli samego Nowego Miasta. Jestto długi przeciąg czasu, jakiego hydropatja potrzebuje. Czas ten oznacza się od dwóch do trzech miesięcy. Lecz kuracja bywa tu zazwyczaj radykalną—sam zaś czas skraca się przez możność prowadzenia praktyk hydropatycznych po powrocie do domu.

Szczególnemi wadami jak dotąd są: niedość wygodna komunikacja z Warszawą i nieregularność poczt, często się bowiem zdarza, że listy z Warszawy dochodzą w jaki tydzień a nawet i później.

Wieleby jeszcze było do powiedzenia o Nowem-Mieście, które jako zakład kuracyjny ze wszech miar zasługuje na uznanie i poparcie—zostawiamy to jednak na później, dodając, że kuracja w zakładzie trwa przez rok okrągły, skuteczniejszą zaś jest na wiosnę i w jesieni aniżeli w lecie: reakcja bowiem, która powinna następować skutkiem samego ruchu fizycznego w czasie letnim wypływa z gorąca i działania promieni słonecznych.

O ile wiemy „Tygodnik Illustrowany“ zamierza wkrótce podać szczegółowy opis i rysunek Nowego-Miasta i samego zakładu leczniczego.

— Inżynier górniczy akademik Helmerson, sądząc z tego, że bursztyn znajduje się na wybrzeżach pruskich tylko o 46 wiorst od granicy Kurlandji i w miejscowościach mających charakterystyczne cechy podobne do kurlandzkich, wnosi, że bursztyn musi znajdować się i w Kurlandji. Niektóre osoby prywatne pozanosiły już do rządu podania, ażeby im dozwolono przystąpić do poszukiwań. W skutek tego wydział górniczy w Petersburgu ułożył odpowiednie przepisy, regulujące poszukiwania, i wniósł pod zatwierdzenie władzy wyższej.

— W Taganrogu niedawno zastrzelił się 18 letni uczeń 5 klassy tamecznego gimnazjum Grocholski. Na kilka dni przed samobójstwem Grocholski nabył rewolwer, w sam zaś dzień katastrofy zaprosił do siebie kilku bliższych kolegów, z któremi rozmawiając o dawnych bohaterach greckich tak mało ceniących życie, wydobył raptownie broń i strzałem wymierzonym w głowę rozpoczętą rozmowę zakończył. Kula rewolwerowa ugodziła nieszczęśliwego w czaszkę, rana wszakże choć straszna, nie była zrazu śmiertelną i biedny samobójca męczył się jeszcze cały tydzień, a przez pierwsze cztery dni nie tracił ani na chwilę przytomności.

— Według „Gołosa“ istnieje projekt zamknięcia szynków w miejscach zbierania się rekrutów; spodziewane rozporządzenie będzie miało siłę obowiązującą podczas popisu wojskowego.

✝ Jutro, o godzinie 10tej z rana, w kościele Śgo Aleksandra, odbytem zostanie Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Teressy z Wójcickich **Zdzitowieckiej**; na które pozostałe córki, Krewnych i Znajomych zapraszają. —14478—

✝ Jutro, jako w pierwszą rocznicę pogrzebu ś. p. Julji-Krystyny z Heürichów **Jerzykowskiej**, odprawionem będzie żałobne Nabożeństwo w kościele Śgo Krzyża, o godzinie 10tej z rana; na które Przyjaciół i Znajomych zaprasza pozostały mąż z dziećmi. —14481—

✝ Za spokój duszy ś. p. Julii z Rozenfeldów **Bagińskiej**, żony Inżyeniera kolei Arcy-Księcia Albrechta w mieście Stryju w Galicji Austryjackiej, w dniu 13 b. m. zmarłej tamże w 26 wieku życia, po krótkiej chorobie, odprawione zostanie w dniu jutrzejszym, t. j. d. 16 b. m. o godz: 9-ej z rana w kościele S-go Krzyża na Krak.-Przedm., żałobne Nabożeństwo, na które strapieni rodzice i rodzeństwo, w imieniu swojem, oraz nieobecnego męża zmarłej i osieroconego dziecka, zapraszają Krewnych Przyjaciół i Znajomych.

✝ W dniu jutrzejszym, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Tekli z Palczewskich **Niemirycz**, w kościele parafjalnym Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 11tej z rana, odbędzie się Wotywa przed wielkim ołtarzem za spokój jej duszy, oraz jej małżonka ś. p. Wincentego **Niemirycza** i ś. p. syna ich **Nikodema**, b. dziedziców dóbr Staropol w powiecie Skierniewickim, na którą-to Wotywę, siostra zmarłej. zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

✝ Pojutrze, t. j. w sobotę, o godzinie 11tej z rana, w kaplicy na cmentarzu Powązkowskim, odbędzie się żałobne Nabożeństwo a następnie przeniesienie zwłok ś. p. Aleksandra **Noińskiego**, rzecz. radcy stanu b. członka War. Dep. Rząd. Senatu, z katakumb do grobu stałego, oraz poświęcenie pomnika, tudzież poświęcenie pomnika ś. p. Dominika **Brochockiego**, rzcz. radcy stanu, b. członka War. Dep. Rządz. Senatu; na które pozostała Familja, Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłych zaprasza. —14495—

✝ Pojutrze, t. j. w sobotę, jako w smutną drugą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Pfau**, towarzysza sztuki drukarskiej, odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie 10tej z rana, żałobne Nabożeństwo, na które Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zaprasza się. —14510—

✝ Ś, p. Joanna z Gołaszewskich **Lux**, żona urzędnika Komissji Rządo: Sprawiedliwości, przeżywszy lat 37, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona SS. Sakramentami, dnia dzisiejszego przeniosła się do wieczności.— Pozostały mąż wraz z synem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo w dniu 17 b. m., o godzinie 10tej z rana, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej odbyć się mające i zarazem na eksportację zwłok w tymże dniu o godzinie 4tej po południu, na cmentarz powązkowski. —14,532—

Wiadomości polityczne.

Artykuł „Gazety Vossa“ wspomniany we wczorajszym telegramie, ze wszech miar zasługuje na uwagę.

Przedstawienie rzeczy w „Vossiche Ztg“ pisane z wielkim spokojem, bez żadnych deklamacji, z wyłuszczeniem jedynie faktów samych, w których zawiera się historja stosunku Arnima do Bismarcka od lat dwóch—nosi na sobie znamiona niezaprzeczonej wiarogodności i dodaje nową stronę do całego poglądu, jakiby można osnuć na wzmiankowanym onegdaj artykule „Augsburger Allg. Ztg“. Opowiadanie „Vossische Ztg“ jest bardzo ciekawem, podajemy je w streszczeniu jak najdokładniejszem:

„Od jesieni 1872 r.—pisze korrespondent zajmujący jakieś wysokie a przynajmniej kompetentne w danej sprawie stanowisko—panuje antagonizm pomiędzy Arnimem i Bismarckiem. Jeszcze w maju tegoż roku byli oni najlepszymi przyjaciołmi. Arnim miał zostać adlatusem, pomocnikiem kanclerza. W kwietniu i maju, będąc w Rzymie, doradzał zerwanie z Watykanem. Od niego wyszła propozycja, odrzucona przez Papieża, aby posłem w Watykanie zamianować kardynała Hohenlohego. Arnim umiał propozycji tej zjednać uznanie cesarza Wilhelma, czego przedtem sam Bismarck dokazać nie mógł. Nagle we wrześniu Bi-

smarck odmówił przyjęcia Arnima, który umyślnie na to tylko mimo osłabionego stanu zdrowia przyjechał z Paryża aby się z ministrem zobaczyć. Cztery dni czekał Arnim, piątego dowiedział się, że książe-kanclerz odjechał do Warcina, nie zostawiwszy dla niego żadnych poleceń. Poseł wrócił do Paryża i wtedy już powziął myśl usunięcia się z poselstwa.

„Mówią — czytamy dalej — że Arnim popierał restaurację legitymistyczną czy też orleanistowską we Francji. Niema w tem ani słowa prawdy. W październiku 1872 r. pisał tylko Arnim w liście prywatnym do Bismarcka, że Thiers zaczyna się odczuwać zbyt potężnym, niżby to leżeć mogło w interesie Niemiec, że zdaje się jakoby wszedł w stosunki z Gambettą, że wreszcie propaganda republikańska na wszystkich punktach dostrzegać się daje. Między innemi zwrócił uwagę na Hiszpanję i przepowiedział bliskie nastanie w tym kraju rzeczypospolitej. Gdy się przepowiednia ta ziściła, trudno było zamknąć oczy na ważność poruszonej przez Arnima kwestji: Czy można bez obawy patrzeć na to, jak wielka część Europy podpada pod republikańską formę rządu?..

„Polityka doradzana przez Arnima względem Francji, polegała na tem, aby nie nastając na tę lub ową formę monarchiczną, kierować się przekonaniem, iż najlepiej interesowi Niemiec odpowie taki stan Francji, w którymby następowała częsta osobista i organiczna zmiana w najwyższej władzy państwowej. Niemcy stałyby załogą w kraju i dyktowali prawa każdemu nowemu rządowi. Arnim chciał o ile możności odbiór kontrybucji opóźnić. Ostatecznie przed zupełnem uiszczeniem się Francji z długu Niemiec, zatrzymaliby jeszcze twierdze pograniczne, z możnością rozszerzenia zajęcia aż do morza w razie opieszałości w wypłacie. Arnim opisywał położenie polityczne, zwłaszcza rosnącą w Thiersie pewność siebie, przywiązanie do idei zbrojności Francji — *w listach prywatnych*. Listy te udzielone sferom właściwym (cesarzowi) dały wiele do myślenia. Obawy zakomunikowano księciu-kanclerzowi. Usposobiło to Bismarcka nieprzychylnie dla Arnima.

„Arnim utracił wszelką spójnię ze swym zwierzchnikiem; po informacje kazano mu się zwracać do hr. Balana, owczesnego pomocnika Bismarcka. Nieporozumienie wybuchnęło w październiku: 5 minut rozmowy we wrześniu byłoby mu zapobiegło. Arnim nie myślał bynajmniej o wzruszaniu stanowiska Bismarcka, którego politykę ze strony wielkich jej celów w zupełności podzielał. W listopadzie nastąpiło przesilenie w Paryżu (zerwanie Thiersa ze stronnictwami monarchicznemi i orędzie z 13 t. m. P. R.) Arnim pisał o błędach popełnionych przez Thiersa: Bismarck dopatrzył w tem pragnienie upadku Thiersa. To go jeszcze bardziej rozdrażniło (bo Thiersa popierał P. R.). Na ostatek napisał Bismarck list (Schreiben) oświadczający Arnimowi, że w kardynalnych punktach polityki panuje między nimi niezgoda. Hr. Arnim w liście prywatnym usilnie prosił kanclerza, aby myśl podobną porzucił, wskazał przytem konieczność odróżniania zwierzeń czynionych przez posła własnemu ministrowi na podstawie wrażeń osobistych, od postępowania, jakie poseł zachowuje względem trzecich na mocy otrzymywanych od ministra instrukcji. List ten pozostał bez skutku. Posypały się obraźliwe w najwyższym stopniu listy od kanclerza do posła. Przyłączyły się jeszcze zajścia pośrednie i w końcu ton korrespondencji kanclerskiej stał się tak nieprzyjaźnie zaczepnym (offensiv) że dalsze współdziałanie okazało się niemożliwem. W styczniu r. b. Arnim był w Berlinie na pogrzebie swej ciotki. Widział się z Bülowem (następca Balana) i usłyszawszy z ust jego propozycję objęcia posady w Konstantynopolu dla miłej zgody, przystał na nią. Tymczasem wróciwszy do Paryża, zastał tam list od kanclerza gorszy od wszystkich poprzednich, wysłany w tych dniach właśnie, kiedy do Berlina doszła wieść o nieszczęściu jakie spotkało było Arnima. Ta nowa krzywda wyrządzona w podobnych okolicznościach dała mu do poznania, że nigdy na serjo nie myślano o powierzeniu mu poselstwa w Konstantynopolu.

„Dalsze zajścia radby pominąć korrespondent milczeniem. Ale ponieważ publiczność karmiona jest doniesieniami o papierach, jakie niby Arnim miał wyjąć z archiwum poselstwa, przeto korrespondent nie chce taić, że właśnie temi papierami są wspomniane wyżej listy (Schreiben) Bismarcka, których celem było objaśnienie Arnimowi, iż pod żadnym względem nieodpowiada swemu zadaniu. Te pisma na które *w części* (nie na wszystkie zatem) Arnim odpowiedział własnoręcznemi listami prywatnemi, uważał on (Arnim) za korrespondencję i odmówił wydania ich księciu Bismarckowi, gdyż będą mu potrzebne do usprawiedliwienia się jako *pièces justificatives*. Nie wzbraniał się on wcale wydać ich sądowi: owszem, oświadczył, że wkrótce w interesie własnej swej obrony je przedstawi. Nie zrzeka się jednak prawa do nich i przeciwnie prawa tego na drodze cywilnej dochodzić będzie. Nieuzasadniony niczem jest zamiar przypisywany hrabiemu co do ogłoszenia listów Bismarcka. Listy w każdym razie podane zostaną do wiadomości, ale to bez winy i wbrew woli hrabiego Arnima."

Powyższe opowiadanie powinnoby wywrzeć korzystne wrażenie w Niemczech i zachwiać nawet dobrą otuchę dziennikarstwa wierzącego w słuszność sprawy księcia Bismarcka. Bądź co bądź zdaje nam się, że zasługiwało ono na przytoczenie.

W tej niezmiernie zajmującej sprawie Arnimowskiej nie mamy dziś nic nowego do doniesienia — oprócz wyżej streszczonej korrespondencji i okoliczności powołanych na wstępie. Z onegdajszej jeszcze poczty wypada nam zanotować wątpliwość, w jakiej zostają najwyższe sfery polityczne w Berlinie co do tego, o ile dochodzenie przeciwko Arnimowi rozpoczętem zostało za wiedzą cesarza Wilhelma. Zdaje się, że początkowo istniał zamiar uwolnienia Arnima zaraz po odzyskaniu papierów. Dzienniki półurzędowe nie śmią temu wręcz zaprzeczyć. Jeżeli sam Arnim chce złożyć inkryminowane dokumenta w obronie swojej — nie może się w nich znajdować nic takiego, coby go potępić mogło. Z wszystkich dotychczasowych oznak uważanych niezależnie od surowego postępowania z Arnimem, wypływa przeświadczenie: 1°) że papiery o które się dopomina podprokurator, a raczej stojący po za nim Bismarck, nie mają wyraźnego charakteru urzędowego; 2°) że oskarżenie i potępienie ściągać się może tylko do faktu przetrzymywania papierów istotnie urzędowych; 3°) że wiekowa praktyka dawnych dyplomacji: weneckiej, rzymskiej, a dzisiejsza jeszcze stale panująca w Anglji, nakażą sądowi nie mającemu wyraźnego określenia w prawie, pójść za tem co ogólne przeświadczenie ludzkie za dobre uznaje, aby przyznać ostatecznie papierom charakter prywatny. Obok tego wszystkiego dobrze jest jednak mieć stale przed oczyma ten wzgląd: że w spawie tej — ze stanowiska politycznego widzianej — Bismarck przegrać nie może, nie powinien.

Co do prawności postępowania sądowego, powtarzamy, że formalnie sądy mają słuszność i przypuszczamy jeszcze, że trybunał w Szczecinie byłby wydał taką samą decyzję, jaką bez jego wiedzy wykonał trybunał berliński. Lecz formalizm nie jest jeszcze wszystkiem. Powołane paragrafy procedury zostawiają sędziemu władzę dyskrecjonalną w granicach bardzo obszernych. Nie znajdujemy tam wymienionych ani przestępstw ani kar, jakie skutkować mogą więzienie prewentywne. Sędzia ma prawo nakazać aresztowanie ilekroć obawia się ucieczki przestępcy, zakrycia śladów przestępstwa lub utrudnienia w czemkolwiek normalnego biegu śledztwa, a właściwie wymiaru sprawiedliwości, dla którego śledztwo przecież jest tylko stopniem prowadzącym w górę. Trzeźwe zastanowienie się przekonywa, że żaden z powyższych wypadków zajść tu nie mógł; wyłącza go sama natura przekroczenia i małość kary. Jeżeli zatem sędziowie jeden z tych wypadków przewidzieli, to dla tego tylko, że go przewidzieć chcieli, że w uczuciu patrjotyzmu, który zlewa się dziś w większości serc niemieckich w jedno z uczuciem poszanowania i nieograniczonej uległości dla Bismarcka, uważali, iż niepodobna odmówić tego, czego żąda prokurator naczelny po porozumieniu się z urzędem zagranicznym, pod kierunkiem księcia-kanclerza zostającym.

Sejm lwowski przyjął w dniu 12-tym b. m. w drugiem i trzeciem odczytaniu prawo o prowadzeniu i użytkowaniu wód bieżących. Zamknięcie sejmu nastąpić ma nieodwołalnie pojutrze w piątek. Prawo o nowej organizacji gmin i okręgów nie doczekało się nawet sprawozdania ze strony właściwej kommissji.

Cesarz Wilhelm w miesiącu bieżącym nie odbędzie swej podróży do Włoch. Wątpić należy, aby mu lekarze pozwolili na podróż w listopadzie a o miesiącach zimowych mowy nawet być nie może. Cesarzowi zalecono szanowanie swego zdrowia.

Królowa matka bawarska dokonała aktu przejścia na katolicyzm w dniu 12-tym b. m. w południe w jednym z kościołów pod Hohenschwangau. Przejście poprzedziła długa korrespondencja z cesarzem Wilhelmem, który jest blizkim jej krewnym. Przeciwnicy katolicyzmu twierdzą, że król Ludwik ma być niezadowolonym z porzucenia wiary protestanckiej przez matkę.

Proces Kullmana rozpocznie się w sądzie przysięgłych w Würzburgu d. 29 października. Nic jeszcze nie jest rozstrzygnięte względem stawienia się Bismarcka.

W Liuzianie i Alabamie wzburzenie przeciwko Negrom nie ustaje. Biali przygotowują nowy wybuch — w pierwszym z tych stanów.

Układy pokojowe o Formozę między Chinami i Japonją nie zostały bynajmniej zerwane, lecz prowadzone są w zupełnej tajemnicy przed posłami europejskiemi.

Nota a raczej memorjał hiszpański ogłoszony przez „Timesa," wspomina o ułatwieniach jakie znajduje ze strony władz francuzkich kontrabanda broni i amunicji prowadzona przez rzekę Bidassoa i Pireneje. Pytanie czy Francja odpowie życzeniom wyrażonym przez Francję, czy wzmocni straż wojskową i zmieni służbę administracyjną na pograniczu?

Dzienniki brukselskie od pięciu dni ogłaszają protokóły urzędowe konferencyj prawa międzynarodowego, jakie zasiadały w Brukselli w lipcu i sierpniu. Treść uchwał zapadłych podamy według tych protokułów.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, d. 15 paźdz., g. 11 m. 55 przed poł.

Paryż 14go. — Depesze z Bilbao zgodnie z depeszami angielskiemi wysłanemi z Santander, utrzymują, że wiele batalionów karlistowskich konsystujących w Biskai, zatknęło sztandar pokoju.

Paryż 14go. Lewica postanowiła na jutrzejszem posiedzeniu Kommissji nieustającej zapytać rząd jedynie o postępowanie prefekta Nicei podczas wyborów. Inne kwestje pozostawione będą dla zgromadzenia. Jeżeli prawica zainterpeluje o politykę zagraniczną rząd prawdopodobnie odmówi odpowiedzi objaśniając, że do rozstrząsania podobnych kwestyj zgromadzenie narodowe samo tylko kompetentnem być może.

Mac-Mahon przyjmował dziś księcia Walii; odwiedziny były serdeczne.

Karliści zeszłej nocy znowu dopełnili przywozu broni i amunicji.

MAFFIJA.

Pod taką „firmą" prosperuje na wyspie Sycylji potężne i możne stowarzyszenie, które dzięki nieradności miejscowych organów policyjnych, przeprowadza najśmielsze projekta powstałe w mózgownicy każdego z osobna członka — zbrodniarza.

Zadziwiającym jest zaiste fakt tego okropnego terroryzmu, pod jakim jęczy bezpieczeństwo wyspy — tego gwałtu zadawanego społecznym i państwowym prawom, jakiego „Mafija" ciągłe daje przykłady. Obok tego, niemniej zadziwiającą jest tajemniczość, osłaniająca wszystkich członków ohydnego stowarzyszenia, mającego tylko gdzieniegdzie organa, stykające się z publicznością i ustanowione dla „wygody" i „korzyści" ostatniej.

Miejscem, gdzie działalność „Mafii" w całej występuje energji jest miasto Palermo.

Otóż w mieście tem niedawno, w banku miejskim, popełniono kradzież znacznej summy pieniędzy.

Ponieważ kradzieże od pewnego czasu stały tam na porządku dziennym i jak wszelkie zbrodnie, przypisywane były „Mafii", kradzież więc w banku dokonaną uważano za jeden więcej łańcuch długiego ogniwa mafijowych złodziejstw.

Sprawa ta z urzędu oddaną została pod rozpoznanie sądu, który z kolei wezwał przysięgłych do wydania wyroku.

Jakież jednak było zadziwienie władz sądowych, gdy wezwani odmówili przybycia na miejsce obrad, wręcz oświadczając, że w sprawie tej żadnego udziału nie przyjmą.

Prawo miejscowe każe, iż każdy niestawiający się sędzia przysięgły, płaci 10 franków kary na 1 raz, podwójną grzywnę za drugi, potrójną za trzeci. Każdy więc z przysięgłych przysądzoną summę pieniędzy zapłacił, trwając w uporze swym niestawienia się osobistego.

Nie był to wszakże upór. Była to obawa w całej rozciągłości, z całym szeregiem śmieszności, jakie towarzyszą objawom trwogi o własne życie.

Nieinaczej. Sędziowie dbając o życie swoje, nie chcieli narażać na siebie tajemnego towarzystwa.

Towarzystwo to bowiem mścić się potrafi, w całej grozie tego słowa. Skazanie na śmierć danej jednostki następuje w jednej chwili.

Nieprawdopodobną się zdaje podobna władza towarzystwa nikczemnej spółki w państwie europejskiem.

Jest to jednak prawdą, stwierdzoną przez stokrotne przykłady.

Bardziej jeszcze zadziwia i oburza zarazem, że miejscowi mieszkańcy, korzystają z siły „Mafii" i używają ją do przeprowadzenia własnych celów, do zadośćuczynienia najszkaradniejszym prywatom.

Nareszcie rząd włoski położył tamę ohydnej działalności „Mafii." Z okoliczności sprawy, jaką powyżej opisaliśmy, nie spuszczając się już na sądy, miejscowa władza wysłała okutych w kajdany winowajców do Neapolu, gdzie sąd wojenny ma wyrzec o wysokości kary.

Prawdopodobnie kara śmierci będzie nieuniknioną.

DOM ZDROWIA Dra ZDZIEŃSKIEGO.

Po zupełnem urządzeniu odpowiednio wszelkim wymaganiom i potrzebom, przyjmuje chorych wszelkiego rodzaju tak mężczyzn jak kobiety, nadmieniając, że Zakład rzeczony posiada wszystkie najkorzystniejsze warunki dla chorych, jako to: świeże i czyste powietrze, obsługę rychłą i wprawną, nabiał najlepszy, czystość wzorową, troskliwą pomoc lekarską, konsultacje najznakomitszych praktyków, ceny bardzo umiarkowane. Dla chorych przychodnich porada codzień od 10—12. Ulica Sosnowa, Nr 6. Bliższe szczegóły: Krakowskie-Przedmieście, Nr 36.

(1-6)—14449— Dr *Zdzieński.*

— **Dr Wincenty Szyszło** przeniósł mieszkanie swoje na ulicę Widok, do domu W. Lasockiej, Nr 17 nowy. Przyjmuje chorych jak dawniej do 10ej z rana i od 5—6 po południu. (3—3)-14103—

— **Dr. Daniel Landau**, mieszka przy ulicy Nowolipie Nr 32; przyjmuje chorych od godziny 8-ej do 9-ej z rana, i od 4-ej do 6-ej z południa. Ubogich leczy bezpłatnie. —14,512—

— **Jan Gadziński**, Patron Trybunału w Warszawie, przeniósł Kancellarję i mieszka obecnie pod Nr 1774 a nowym 20, przy ulicy Sto-Jerskiej.

(2—3) —14265—

— **Juljan Rauszer**, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, utrzymuje Kancelarję przy ulicy Miodowej, Nr 15 nowy. (3-3)—14139—

— **M. Polender**, Fabrykant Kapeluszy Mężkich, przy ulicy Długiej Nr 17, w tych dniach wyjechał do Paryża i Londynu w interesie fabryki i magazynu.

(1-1) —14466-

— **Marja Ferencowicz** wyjechała zagranicę po raz drugi, w celu zaopatrzenia swego magazynu w najświeższe modele, kwiaty balowe i inne przedmiota wchodzące w zakres toalety damskiej. —14357—

— Dochód brutto Zakładu Kąpielowego Akcyjnego przy Nowym-Zjeździe, w czasie od 1 (13) stycznia do 1 (13) października r. b.,

wyniósł . . . . rs. 47,589 kop. 90;
a że takiż dochód w roku zeszłym w ciągu tegoż samego czasu wynosił . . . . . . rs. 39,966 kop. $16^1/_2$;
przeto w roku bieżącym więcej o rs. 7,623 kop. $73^1/_2$.

—14413—

Professorowie Warszawskiego Uniwersytetu w prowadzonych przez siebie klinikach, **udzielają** chorym przychodnim **pomocy lekarskiej bezpłatnie**, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha, **Prof. Girsztowt.**

W chorobach chirurgicznych, we Środy i Piątki od godziny 9 11, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **Profesor Kosiński.**

W chorobach wenerycznych i skórnych niewenerycznej natury, w Piątki od 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we Wtorki od 11—12, w szpitalu Ś-go Łazarza, **Prof. Trautvetter.**

W chorobach ocznych, w Niedzielę, Poniedziałek, Wtorek, Czwartek i Sobotę od 1 do 2, a w Środę i Piątek od 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha, **Docent Wolfring.**

W chorobach wewnętrznych, codziennie od g. 11 do 12, w szpitalu Ś-go Ducha, **Prof. Lambl.**

W chorobach wewnętrznych we Środy i Piątki, od godz. 12 do 1, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **Prof. Andrejew.** —51—0—1982

WODY
KOLOŃSKIE, TOALETOWE
i
OCTY TOALETOWE.

Woda Kolońska z 6-ciu najwięcej renomowanych fabryk **w Kolonji n/R., Francuzka, Angielska, Eau de Cologne Belge, Wiener Kaiser Wasser**, w zwyczajnych flaszkach, na skrzynki półtuzinowo z rabatem, jak również w rozmaitej wielkości i kształtów flakonach i butelkach opletanych. Napełniana tu w flaszki po **kop. 30**, średnie **60**, największe **rs 1**, obok tak przystępnej ceny w dobrym gatunku.

Wody i Octy Toaletowe z fabryk: **Lubin, Violet, Houbigant-Chardin, Legrand, Société Hygiénique, Pinaud, Atkinson, Rimmel** i wielu innych Francuzkich i Angielskich **w Handlu Perfumeji Zagranicznej W. S. ŚNIECHOWSKIEGO** przy ulicy Nowo Senatorskiej Nr 8. —12,224— 2—6 (2)

LEKCJE TAŃCA

udzielam w mieszkaniu własnem i po domach prywatnych. Osoby interesowane raczą się zgłaszać. Ulica Miodowa dom W-go Mrozowskiego Nr 6 nowy, w 2-im dziedzińcu na prawo, na 2-em piętrze.—**R. Chronowski** T. T. War.

2—6 — 14330 —

Fabryka Bielidła Cynkowego
(**Zinkweis**)
SS-rów Gustawa de Kramsta
W SOSNOWCU

Ma honor niniejszem donieść, że z dniem 1 Października r. b. oddała wyłączną sprzedaż wyrobów swej fabryki tak na Cesarstwo, z wyłączeniem Petersburga, Moskwy i Rygi, jak i na Królestwo Polskie, domowi handlowemu

Michał Lande
w Warszawie.

Sosowice, dnia 30 Września 1874 roku.

Sukcessorowie
Gustawa de Kramsta
Fabryka cynkowego Bielidła w Sosnowcu.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam honor donieść, że z dniem 1 Października r. b. przyjąłem na siebie wyłączną sprzedaż

Cynkowego Bielidła
(Zinkweisen)

z powyższej fabryki tak na Cesarstwo, oprócz St Petersburga, Moskwy i Rygi, jak i na Królestwo Polskie.

Jednocześnie mam honor nadmienić, że dla **Łodzi i Kalisza** i sąsiednich miast fabrycznych zajmuje się sprzedażą Pan **Rafał Sachs w Łodzi.**

Co do cen i warunków wiadomość w Kantorze moim przy ulicy **Królewskiej Nr 35 nowy.**

Michał Lande

1—3 — 14386 —

Nowo otworzony Magazyn
Z Pracownią UBIORÓW MĘZKICH
pod firmą J. KAMIŃSKIEGO i S-ki
przy ul. Nowy-Świat w pałacu hr. Kossakowskiego Nr 17.

Zaopatrzony w znaczny wybór materjałów z fabryk krajowych jako też i zagranicznych, poleca się Szanownej Publiczności, starannem wykończeniem wszelkich robót krawieckich, wchodzących w zakres garderoby mężkiej. Gruntowna znajomość swojego fachu, w osobie kierującego robotami, służy rękojmią, iż rzeczony zakład, będzie w stanie zadosyć uczynić najwyszukańszym nawet żądaniom, co do kroju, gustu i fasonu, według ostatniej mody. **Magazyn posiada też zapas gotowego odzienia, w zastosowaniu do potrzeb bieżącego sezonu.**

1—6 — 14497 —

Magazyn Sukien i Strojów Damskich
Elżbiety z Moniuszków
NAWROCZYŃSKIEJ,

ulica Krakowskie-Przedmieście, Nr 19 na 1-em piętrze

Zaopatrzony został w wybór **Kapeluszy** kopjowanych podług najświeższych modeli paryzkich, w cenach bardzo przystępnych. Tamże wykonywają się Suknie, Salopy i Okrycia, oraz całkowite wyprawy, tak ze swego jak i z powierzonego materjału, śpiesznie, sumiennie i nie drogo! **Suknie balowe wraz z całym garniturem kwiatów od rs. 15.** 3—6 — 14195 —



WINOGRONA BADEŃSKIE
jakie powszechnie żądane do kuracji
sprowadził skład
A. Stępkowskiego.

14—0 — 13001 —

WINOGRONA
Badeńskie kuracyjne

zupełnie słodkie, codziennie nadchodzą do Składu Win **Aleksandra Bocquet** w gmachu Teatralnym.

8—0 — 13698 —

SALONIKA.

Niektórzy Dystrybutorzy, nieżyczliwi fabryce naszej, rozpuszczali pogłoskę, jakoby zakład nasz przestał wyrabiać papierosy znane pod nazwą: „SALONIKA." Jest to fałsz wierutny, fabryka bowiem popularny ten gatunek w coraz większej ilości wyrabia i rosprzedaje.

Bracia Polakiewicz.

4 10 — 14159 —

Zakład prywatny dla chorych umysłowych i nerwowych
Doktora Chomętowskiego
Twarda Nr 6.

Przyjmuje chorych obojga płci, na stałe pomieszczenie, za opłatą od **3** do **5** rubli dziennie. Chorych na cierpienia nerwowe przychodzących, przyjmuje codziennie od 8 do 9 z rana i od 3 do 5 po południu. Dla chorych mieszkających w Zakładzie, urządzone są kąpiele zwyczajne, natryskowe i elektro-galwaniczne. 1—6 — 14469 —

MAGAZYN DAMSKI
K. Rutkowskiej

przy ulicy Miodowej, dom W-go Lessera, otrzymał powtórny transport, najświeższych Okryć i Sukien damskich w najrozmaitszych fasonach, jak również stroje i kapelusze na porę teraźniejszą i zimową. 3—3 — 14096 —



Do Składu znanego w domu W-go Wawelberga, dawniej Radziwiłłowskim, ulica Przechodnia Nr 953. Nadszedł pierwszy transport

Sielaw Augustowskich,



Minogów Elbląskich, **Sledzi** pocztowych i **Sledzi** łososiowych Hamburskich.

1—1 — 14453 -

W Handlu Braci Wróbel, Subjektowi, przy nakładaniu Winogron do torebki zsunął się z palca

Pierścień

do tejże torebki z literami **J. J.**, uprasza się posiadacza tegoż o łaskawe zwrócenie. 1—3 — 14511 —

TEATR WIELKI.

Dziś: Pan Twardowski. — Jutro: **Sfinx,— Fortepian Berty.— Flis.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Zemsta za mur graniczny.—Wiosna.**

ALHAMBRA.

Dziś przedstawienie **Spiewaków Włoskich** pod Dyrekcją p. A. RANCHETTI. Początek o godz. 7.

10—0 —13839 — **A. Gościcki.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 15 Października 1874 roku.

Półimperjały Ros. rs.— kop. —.
Dukaty Holenderskie rs. kop. —.
Pruskie tal. w bilet. rs.— k. —
Austrjackie floreny w bilet. k. —.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE i KOP. RS.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100	93	35	93	05
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	93	35	93	05
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	90	95	90	65
Listy zastawne m. Warszawy I s. .	87	30	87	—
„ „ „ „ II s. .	86	20	85	90
Listy Likwidacyjne rs. 100.	78	40	78	10
Obligacje kolei żel. Terespolskiej .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860. . .	98	25	97	25
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . / „ „ „ „ ostempl. .	176	50	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . / „ „ „ „ ostempl. .	173	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	Lo-	so-	wa-	nie
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej .	71	50	70	50
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej. .	—	—	146	—
Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej. .	115	50	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	225	—	225	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	122	—	119	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	—	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . . .	103	25	102	75

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $125^5/_9$
Od Likwidacyjnych kop. $148^5/_9$.
Od Listów Zastawnych nowych kop. $156^{17}/_{18}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $19^4/_9$
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 106 k. $42^1/_2$ rs. 106 k. $12^1/_2$.
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. $19^1/_2$ rs. 7 k. $17^1/_2$
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 k. $77^1/_2$ rs. — k. —
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 97 k. 50 rs. 97 k. 05
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. —, żądano rs. —

— **Ceny targowe Warszawskie.** Dnia 14 Października płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów smoł. i ordyn. od rs. —k. — do rs. 5 kop. — pstra i dobra rs. 5 kop. 50 do rs. 5 kop. 85, wyborowa rsr. 6 kop. 15 do rsr. 6 kop. $37^1/_2$ żyta wagi 232 do 240 funt. od rs. 4 kop 50 do rs. 4 kop. 65, jęczmienia 2 i 4ro rzędowego rs. 4 kop. 35 do rs. 4 kop. 50, owsa rs. 3 kop. 50 do rs. 3 kop. $67^1/_2$, groch poln. rs.— kop. — do rs.— kop. —, kartofli rs. 1 kop. 50 do rsr. 1 kop. 65, siana od kop. 50 do 60, słoma od kop. 24 do kop $26^1/_2$.

— **Okowitę** płacono dnia 14 Paździer. hurtową składniczą za garniec od kop. $177^1/_2$ do 178. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 180 do 182.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła stopni —.—, dziś rano st. 4 22, w południe st. 12 26 Barometr: 762 mm. (Odmiana).

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stopa 0 cal 3.

— Do dzisiejszego numeru Kurjera dołącza się dla wszystkich prenumeratorów tak w Warszawie jako i na prowincji, list otwarty J. Blocha p. t. **w Kwestji drogi żelaznej Nadwiślańskiej.**

Patrz Dodatek.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego".— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.

Redaktor Herman Benni

Wydawca Gustaw Gebethner.

Dyrekcja Dróg Żelaznych
Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Podaje do wiadomości, że do dnia 14 (26) Października r. b., o godzinie 11 przed południem, przyjmowane będą w biurze Dyrekcji lub też nadsyłane mogą być franco do tegoż biura deklaracje na dostawę podkładów na rok 1875, a mianowicie.

a. Dla drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej:
37,500 sztuk podkładów sosnowych, zwyczajnych
90,000 sztuk podkładów dębowych, zwyczajnych.
79,061 stóp bieżących podkładów dębowych pod rozjazdy.

b. Dla drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej:
10,000 sztuk podkładów sosnowych zwyczajnych,
10,000 sztuk podkładów dębowych zwyczajnych.

Deklaracje winny być opieczętowane i opatrzone napisem:
„Deklaracja na dostawę podkładów dla dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej na rok 1875."

Otwarcie deklaracji nastąpi w Poniedziałek dnia 14 (26) Października r. b. o godzinie 11 przed południem w biurze Dyrekcji, w obecności submittentów o ile się zgłoszą.

Warunki szczegółowe na powyższą dostawę, przejrzane być mogą każdodziennie oprócz niedziel i świąt, w zwykłych godzinach biurowych w biurze Dyrekcji, oraz w Kancellarjach Zawiadowców Stacji: Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice, Kutno i Włocławek. Warszawa, dnia 14 (26) Września 1874 roku.
(3—3) - 13753 -

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.

Podaje do wiadomości, iż w dniu 7 (19) Października o godzinie 1-ej po południu odbywać się będzie przed tąż Radą publiczna licytacja, naprzód przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna na oddanie w entrepryzę:

1. Restauracji gmachu Przytułku starców Ś-go Ducha i Panny Marji, poczynając od summy rs. 2,774 kop. 89. wadium rs. 280 i
2. Budowy murowanego parkanu w gmachu Instytutu Ś-go Kazimierza, poczynając od summy rs. 606 kop. 78, wadium rs. 75.

Anszlagi i warunki licytacyjne można przejrzeć w Kancellarji Rady Miejskiej codziennie w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej z d. . . . składam niniejszą deklarację, mocą której zobowiązuje się wykonać restaurację domu Przytułku Starców Ś-go Ducha i Panny Marji (albo budowy parkanu w gmachu Instytutu Ś-go Kazimierza) w Warszawie, podług anszlagu i zgodnie z warunkami licytacyjnemi za summę (wypisać liczbą i literami).

Wadium w ilości rs. (wypisać liczbą i literami) przy niniejszem składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN.
(data)
(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Zarządzający Czynnościami Rady **K. Puchalski.**
2—3 —14183— Sekretarz Rady, **I. Magnuski.**

Rada Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego Wychowania Panien w Warszawie.

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w Biurze rzeczonego Instytutu odbywać się będą rozpoczynając o godzinie 11 przed południem głośne licytacje in minus na dostawę poniżej wymienionych przedmiotów od dnia 1 (13) Stycznia 1875 do dnia 1 (13) Stycznia 1876 roku, w następującym porządku:

. 2 (14) Grudnia na dostawę
a) Drzewa,
b) węgli kamiennych,
c) Nafty i oleju do lamp,
d) mydła, świec, krochmalu i farbki.

2. 5 (17) Grudnia na dostawę
a) chleba i bułek,
b) mięsa,
c) mąki, kaszy, fasoli, grochu polnego, ryżu, suchych grzybów i soli ruskiej.

3. 9 (21) Grudnia na dostawę:
a) masła, jajek, sera, kwaśnej śmietany i powideł,
b) mleka i śmietanki,
c) kolonjalnych towarów i cukrów.

Szczegółowe warunki do powyższych licytacji i stosowne objaśnienia przejrzane być mogą codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, w Kancellarji Instytutu w godzinach i biurowych

Członek Rady **Szuchów.** Za Sekretarza, Kasjer **A. Kania.**
1—3 — 14480 —

Ogłoszenie.

W Zarządzie Okręgowym Intendentury w Warszawie odbędzie się dnia 9 (21 Października r. b. licytacja stanowcza, bez przetargu, na dostarczenie 20-tu wanien miedzianych, oraz 4 ch platform żelaznych dla użytku szpitalnego.

Licytacja ta będzie głośną, przyjmowane jednak będą i opieczętowane deklaracje, które nie później złożone być mają jak do godziny 11-ej tego dnia, kiedy licytacja nastąpi.

W deklaracjach opieczętowanych, (na zasadzie art. 1909, Tomu X, Cz. I, Zbioru Praw Cywilnych wyd. r. 1857) wyrażone być powinny: 1) Zgodzenie się przyjęcia na siebie całkowitej dostawy wymienionych przedmiotów, bez żadnej w czemkolwiek zmiany, przy zachowaniu ściśle wskazanych warunków. 2) Ceny literami wypisane, przyczem żadne inne ułamki nie są przyjęte, oprócz: $^3/_4$, $^1/_2$, $^1/_4$, $^1/_8$ i $^1/_{16}$ kopiejki. 3. Miejsce zamieszkania, stan, imię i nazwisko podającego deklarację, oraz data w której pisaną została. Do deklaracji załączone być mają dowody legitymacyjne deklarującego, oraz wadium w wartościach pieniężnych, wynoszące 15% od summy ogólnej podług cen zadeklarowanych.

Pakiet zawierający w sobie opieczętowaną deklarację, zaadresowanym być powinien temi wyrazami: „Deklaracja do Warszawskiego Okręgowego Zarządu Intendentury, dla uczestniczenia w odbyć się mającej dnia 9 (21) Października licytacji stanowczej na przygotowanie i dostawę do Składu ruchomości warszawskiej Intendentury, wanien miedzianych i żelaznych do tychże platform."

Przystępujący do licytacji głośnej, obowiązani są złożyć wadium w wartościach pieniężnych w ilości Rs. 300, z tem, że przy zatwierdzeniu umowy, dla pewności dotrzymania przyjętego względem Skarbu zobowiązania się, pozostanie kaucja wynosząca 15% od summy zalicytowanej.

Ceny wyrażone być powinny: za wanny miedziane — od puda, a na platformy żelazne — od sztuki.

Przedmioty wymienione, dostarczone być mają do Warszawskiego Składu ruchomości, w terminie dwumiesięcznym od dnia zawarcia kontraktu.

Szczegółowe warunki, jakoteż wzory i opisanie, według jakowych sporządzone być powinny rzeczone przedmioty, są każdodziennie do przejrzenia, w dnie posiedzeń, w Zarządzie Okręgowym Intendentury Warszawskiego Wojennego Okręgu.
1—3 — 14509 —

DYREKTOR OGRÓDÓW BOTANICZNEGO I POMOLOGICZNEGO

w Warszawie.

Podaje do publicznej wiadomości, iż w jesieni r. b. i na wiosnę 1875 r., w Ogrodzie Pomologicznym położonym przy ulicy Nowogrodzkiej, obok Folwarku Ś-to Krzyzkiego, odbywać się będzie Sprzedaż Drzew i Krzewów owocowych po cenach następujących:

Jabłonie	1	letnie	sztuka	od 15	do 20	kop.
„	2	„	„	„ 20	„ 25	„
„	3	„	„	„ 30	„ 40	„
„	4	„	„	„ 40	„ 45	„
Grusze	1	„	„	„ 20	„ 25	„
„	2	„	„	„ 25	„ 35	„
„	3	„	„	„ 40	„ 50	„
„	4	„	„	„ 60	„ 65	„
Wiśnie	1	„	„	„ 15	„ 20	„
„	2	„	„	„ 20	„ 25	„
„	3	„	„	„ 30	„ 40	„
„	4	„	„	„ 40	„ 50	„
Śliwy	1	„	„	„ 20	„ 25	„
„	2	„	„	„ 25	„ 35	„
„	3	„	„	„ 40	„ 50	„
„	4	„	„	„ 60	„ 65	„

Brzoskwinie 1 letnie od 50 do 75 kop.
„ 2 „ po rs. 1 kop. 20.
Merele po tychże cenach co i Brzoskwinie.
Winorośle 1 roczne sztuka po kop. 15.
„ 2 letnie „ „ „ 20.
Agrest 1 letni „ „ „ 10.
Porzeczki po tychże cenach co agrest.

Prócz tego mogą być nabywane drzewa i krzewy ozdobne po cenach umiarkowanych.

Opakowanie i odstawa na stację pocztową oraz stacje kolei żelaznych, liczy się osobno.

Żądający zgłaszać się mogą do Starszego Ogrodnika ogrodu Pomologicznego p. E. Jankowskiego, zamieszkałego przy tymże ogrodzie. —14431—1—10

Potrzebna jest

BONA NIEMKA

z dobremi świadectwami, do dwojga dzieci. Wiadomość przy ulicy Włodzimierskiej Nr 3. mieszkania 19. —14472—1—3

PANIENKI.

Z upoważnienia władzy naukowej, uczęszczające do Zakładów Naukowych lub Instytutu Muzycznego, znaleść mogą przyzwoite pomieszczenie, pomoc naukową, konwersacją francuzką i ruską, fortepian, opieką macierzyńską. Także są do wynajęcia dwa pokoje z osobnem wejściem, czyli dwa pokoje razem, mogą być i jeden oddzielny zupełnie, adres: można się dowiedzieć przy ulicy Widok Nr 3 domu a mieszkania 5. —12784—6—6

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione do bielizny, jedna do maszyny i podręczne. Ulica Marjańska Nr 7, mieszkania 22. —14502—1 2

Mężczyzna w średnim wieku, spokojny pracowity i zdolny, obeznany z rachunkowością bardzo rozgałęzioną, posiadający język polski, russki poprawnie (do korrespondencji), w części francuzki i niemiecki, ładnie piszący (w potrzebie litograficznie), znający rysunek techniczny, (rekomendacje i świadectwa najchlubniejsze), poszukuje zajęcia kilkogodzinnego w godzinach przed lub po południowych, albo też stałego. Adress: Nowy-Swiat Nr 60, mieszkania 7. —14124—3—4

CZŁOWIEK MŁODY

posiadający chlubne świadectwa, poszukuje obowiązku jako **Lokaj** lub **Kucharz**. Potrzebujący raczą zgłosić się do Wincentego Pawłowskiego przy ulicy Żórawiej pod N. 21 zamieszkałego. —14347—2—3

Młody Człowiek,

który zna dobrze język polski, ruski i niemiecki, który praktykował przez lat pięć w znacznym Handlu Galanteryjnym, opatrzony chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca Subjekta. Oferty przyjmują w Redakcji pod literą K. G. —14397—2—3

Jest do sprzedania **MAJĄTEK ZIEMSKI „Kobiele Małe,"** w okręgu Nowo Radomskim, gub. Petrokowskiej położony, rozległość dzies. 900, (wł. 60), w tych lasu około dzies. 450 (włók 30), łąk 120 (8), odległy od stacji kolei Warszawsko-Wiedeńskiej Radomsk, o wiorst 12. Bliższą informację można powziąść u właściciela na miejscu, lub też u Józefa Lewandowskiego, Obrońcy przy Senacie, w Warszawie przy ulicy Tłomackiej pod Nrem 9 zamieszkałego. —14463—1—3

NIEMKA

z dobrem wykształceniem i z muzyką, życzy udzielać lekcje. Bliższa wiadomość w Rekomendacji Marji Dąbrowskiej. Rekomendacja ta ma także wybór wykształconych Guwernerów, Guwernantek i Bon różnej narodowości. —13719 3—3

KONWERSACJI NIEMIECKIEJ

jako i literatury w tymże języku udzielającego, wskaże biuro Marji Dąbrowskiej. Krak. Przedm. Nr 7, w domu W-go Grodzickiego. —13718—3—3

Nowo otworzona rekomendacja Heleny Czajkowskiej, plac Żelaznej-Bramy Nr 3, przy ogrodzie, poleca się względom łaskawej publiczności.

OSOBA

płci żeńskiej, artystka muzykalna, życzy sobie dawać lekcje muzyki na własnym lub innym fortepianie. Student uniwersytetu, pragnie znaleźć korrepetycję za mieszkanie i stół. Potrzebna jest guwernantka wykształcona we wszystkich przedmiotach, z muzyką, na Podole. Bony niemki i francuzki żądane są. —12741—5—6

OSOBA

przybyła z prowincji, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, z dobremi świadectwami, umiejąca krawiecczyznę, poszukuje miejsca za Gospodynię lub Pannę Służące w Warszawie albo na Prowincji. Wiadomość u Właścicielki domu Nr 10, przy ulica Tamka. —14321—2—3

OSOBA

płci żeńskiej, w średnim wieku, dobrego wychowania, potrzebną jest bezzwłecznie do zarządu domem i troskliwego dozoru dzieci. Adres: ulica Nowolipie Nr 28, mieszkania Nr 7, między godziną 3 a 6 po południu. Tamże jest do zbycia **Futro** lisy i **Maszyna** do szycia. —14464—1—3

Buchhalter i Korespondent w Niemieckim,

natychmiast dla godzin wolnych znajdzie stałe zajęcie. Adres: Magazyn S. Strakacz i Syn, Miodowa Nr 485. Dla posiadających język Francuzki pierwszeństwo. —14402—2—3

Były Obywatel Ziemski, poszukuje obowiązką Rządcy domu, Kassjera, w którym z Browarów, Dystylarni, hurtowym składzie lub jakiegokolwiek zajęcia odpowiedniego jego stanowi lecz tylko w Warszawie, na pewność kassy, może złożyć kaucji rs. 1,000 lub więcej. Adressa uprasza się o nadesłanie na ulicę Bednarską Nr domu 4, mieszkania 25 na dole. —14314—3—3

Potrzebny jest

KUCHARZ

dobry, który by mógł razem spełnić niektóre obowiązki lokaja; dowiedzieć się u stróża, ulica Niecała Nr 8. —14488—1—2

SKLEPOWA

posiadająca języki: niemiecki, polski i rossyjski, pragnie przyjąć obowiązek tutaj lub na prowincji. Wiadomość: ulica Oboźna Nr 3, mieszkania 6. —14475—1—3

Potrzebną jest

SKLEPOWA

z dobremi rekomendacjami, któraby posiadała język ruski, polski i niemiecki. Wiadomość w Handlu **Braci Wróbel.** —14353—2—3

Ponieważ założony został nowy Kantor Guwernantek, pod tą samą firmą co i moja, przy ulicy Podwal, dla uniknienia powstać z tąd mogących qui pro quo, uważam za właściwe przypomnieć Szanownej Publiczności, która przez lat 20, zaszczycała swojem zaufaniem matkę moją, że oddziedziczywszy od lat 5-ciu prowadzoną niegdyś przez nią **Rekomendację Nauczycielską**, z równą zawsze sumiennością i gorliwością starać się będę zasłużyć na względy osób zgłaszających się do mnie, w czem rozgałęzione w całym kraju stosunki, jako też doświadczenie nabyte długą w tym zawodzie praktyką, nie małą stanowić mi będą pomoc. — **Natalja Cieślińska**, ulica Bielańska Nr 17, dom Temlera. —12787—4—6

Rubli 25,000

w biletach 5% Banku Cesarstwa Rossyjskiego, są do ulokowania w całości lub częściowo, na Dobra Ziemskie, położone w juryzdykcji tutejszego Trybunału Cywilnego, według uznania Mecenasa Wincentego Grobickiego, w Warszawie pod Nrem 26/518, przy ulicy Podwal zamieszkałego. —14468—1—1

W dobrach Nowodwór, w gubernji Warszawskiej, powiecie Nowo Mińskim, w odległości wiorst 10 od stacji drogi żelaznej Terespolskiej Mińsk, pod m. Siennicą położonych, **jest do sprzedania**

Folwark Bestwiny,

rozległości dies. 196 (morgów 382), z należącym do tegoż folwarku młynem wodnym, oraz na częściową rozprzedaż dies. 186 (m. 372) zawierające. O warunkach kupna powziąć można wiadomość na miejscu, u administratora W-go Witkowskiego, lub w domu handlowym Edward Epstein i Goldberg, ulica Żabia Nr 4, dom hr. Zamojskiego. —14507—1—3

Są do wydzierżawienia w każdym czasie

Dwa Folwarki

na lat 9—12. Folwarki te położone przy drodze żelaznej. Chcący wydzierżawić, obowiązany będzie złożyć kaucję w gotowiznie. Wiadomość dokładną można powziąść w Księgarni Kozanczykowa, Nowy Świat Nr 1245a. —14393—1—3

Jest do sprzedania

POSSESJA

przy Placu Ś-go Aleksandra Nr 23 (1658), 5,001 łokci kwadr. a 47 łokci bież. frontu, obejmująca: dom frontowy, parterowy z facyjatami, oficynę dwupiętrową murowaną, komórki piętrowe i parterowe i Ogród z kręgielnią, werendą i lodownią. Wiadomość u Właściciela na miejscu. —14482—1—6

Rs. 2,000,

jest zaraz do wypożyczenia na hypotekę domu murowanego w Warszawie. Wiadomość codziennie pomiędzy 4 a 7 po południu, u Wilmana Patrona, ulica Twarda Nr 9. —14382—2—2

Rs. 3,000

jest do wypożyczenia na pierwszy Numer chypoteki morowanego domu. Wiadomość: ulica Żelazna i róg Chmielnej Nr 1549/5, u F. Majewskiego. —14479—1—2

Summa rs. 300.

Potrzebna jest pożyczka na hypotekę, nie obciążoną żadnemi długami, ani nawet Towarzystwem Kredytowem. Ktoby życzył wypożyczyć, raczy zgłosić się do Właściciela domu na Dzielnej ulicy Nr 9. Tamże są place do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. —14489—1—3

WAŻNE NA ZIMĘ.

W obecnej porze, kiedy okna dubeltowe i drzwi zabiezpieczamy na całą zimę od chłodu i cugów, to głównem zadaniem tej czynności jest: aby wszelkie szpary pomiędzy framugą a ramą okna lub drzwi, były szczelnie zakitowane, do czego właśnie oprócz zwyczajnego kitu, „ROLKI WACIANE" w zupełności posłużą, tak dalece, że nawet chorzy na reumatyzm i t. p. słabości, należycie od wpływu w jaki bądź sposób powietrza od zewnątrz przez drzwi i okna ochronieni będą. ROLKI WACIANE sprzedaje częściowo po kop. 1 i pół (3 gr.) za jeden łokieć, zaś biorącym w znacznej ilości odstępuje rabat. Ulica Sowia Nr 2688³, dom W-go Mūka, w fabryce waty. —14324—2—3

Kołnierz i Mufka

z niebieskich lisów, prawie nie używana, do sprzedania za rs. 40. Widzieć można w Magazynie wyrobów siodlarskich P. Samborskiego, przy ulicy Miodowej Nr 13, dom bankiera Lessera. —14320—2 3

Algierka

Niedźwiadki, granatowem suknem pokryta, w dobrym stanie. Obrazy olejne: 1) Józef Poniatowski w naturalnej wielkości. 2) Widok Wilanowa. 3) Cesarz Mikołaj przed wstąpieniem na tron, 12 Widoków Warszawy, sztych w ramkach złotych i Obraz duży na kanwie, roboty bardzo pięknej, w ramach, do sprzedania w rynku Starego Miasta Nr 65 nowy 10, mieszkania 9. —14465—1—3

Jest do sprzedania

Futro Wojskowe,

podbite łapkami sobolowemi, kołnierz i wyłogi kamczatskiego bobra, pokryte szarem suknem, prawie nieużywane i za rs. 18 Zegarek złoty damski, z takimże kluczykiem. Wiadomość na ulicy Chmielnej Nr 6, mieszkania 19, widzieć można od 9 z rana do 4 po południu. —14506—1—1

TANIO, bardzo tanio!

Magazyn Ubiorów Męzkich przy ulicy Przejazd Nr 3, zaopatrzony został w gustowne i doborowe ubiory na sezon niniejszy i poleca Szanownej Publiczności Palta wstowe po rs. 23, Spodnie zimowe po rs. 6 i kop. 50, Garnitury po rs. 24. Wykonywa wszelkie zamówienia tak z własnych jako też i powierzonych materjałów szybko, punktualnie, ku zadowoleniu Szanownej Publiczności.

FELIKS DOBROWOLSKI.

—14410—1—3

Garnitury z Soboli Sybirskich, jakoteż i skórki,

są zostawione w komis do sprzedania po nizkich cenach, w biurze Posłańców na Tłomackiem Nr 9. —14445—1—3

Jest do sprzedania

FUTRO

lisy amerykańskie, pokryte świeżą materją wełnianą, za cenę umiarkowaną, oraz **Prassa** duża do kwiatów sztucznych. Wiadomość: Nowe-Miasto Nr 8 nowy, 3-ci dom za Sakramentkami, 2-gie piętro. —14279—2—3

Jest do sprzedania

Pół Szuba

aksamitna, czarna, za cenę przystępną. Widzieć ją można przy ulicy Bednarskiej Nr 4, mieszkania 37, od godziny 10 do 3. —14504—1—1

W MLECZARNI

przy ulicy Nowo Senatorskiej Nr 4, wpr[illegible] hotelu Litewskiego, dojenie krów odb[illegible] się o 6-tej rano, 12-tej w południe i 7-me[illegible] wieczorem. Biorącym stale, odsyła się Mleko i Smietanka w oznaczonej porze. —13721—3—3

Prawdziwe Kanarki z Harzu,

nadeszły obecnie do Hotelu Paryzkiego i będą tam do Piątku do południa, tak hurtownie jak i pojedyńczo sprzedawane. Lubownicy mogą się na miejscu o ich śpiewie przekonać.

L. Banse et Kerl,

aus St. Andreasberg vom Harz (z góry Ś go Andrzeja w Harzu. —14375—2—3

Tumaki Damskie

z **Mufką i Kołnierzem**, kryte czarnym atłasem, w bardzo dobrym stanie, za 225 rs. pozostawione do sprzedania w składzie futer p. Kacperskiego, róg Tłomackiego i Bielańskiej Nr 599. —14372—2—3

Jest do sprzedania w Dobrach Otrębusy, 4 wiorst od Pruszkowa

Kapusty mórg 3.

Porozumieć się można na gruncie z Właścicielem. —14485—1—3

Jest do sprzedania

Ogier

kasztanowaty, lat sześć mający, wierzchowiec, arabskiej rassy, za cenę umiarkowaną. Widzieć go można w każdym czasie, w 3-ej części Straży Ogniowej na Nowym-Świecie. —14494—1—2

Z powodu braku miejsca, jest do sprzedania

Kocz poczwórny,

używany, w dobrym stanie. Wiadomość: Aleja Jerozolimska Nr 11, stróż wskaże. —14484—1—3

Korzystna wiadomość!

Z powodu zmiany okoliczności familijnych jest do odstąpienia z dniem 1 (13) Stycznia 1875 roku, na Nowej Pradze w bliskości kolei Petersburgskiej **Zakład Szynkowy** z opłatą patentową rocznie rs. 70, istniejący od lat dziesięciu wraz z wszelkiemi ruchomościami i Bilardem. Wiadomość na miejscu pod Nrem 80 lit a, w domu P. Hasiewicz. —14493—1—1

LUSTRA

Konsole, Ramy i Gzymsy

do firanek wszelkiego rodzaju

NAJTANIEJ

w składzie M. Rozencwaiga, róg Senatorskiej i Żabiej, w domu JW-go Hr. Ordynata Zamojskiego Nr 472, stare ramy przyjmują się do odnowienia. —12708—5—6

PIFF-PAFF!

krótkie, grube a dobre Papierosy

po 50 kop. za 100 sztuk,
wydaje **Fabryka Papierosów K. TEOFILIDY.** Dostać można po dystrybucjach w mieście.
21—0 — 11303—

Nowo-otworzona Pracownia Sukien i Okryć Damskich,
pod firmą **W. P.**, wykonywa najstaranniej z gustem i według mody, po cenach przystępnych wszelkie ubiory damskie. Przyjmuje obrębianie na maszynie po ½ kop. od łokcia i Rękawiczki do prania po 7½ kop. od pary. Tamże potrzebne są **PANNY** uzdolnione w szyciu Bielizny na maszynie.—Róg Chmielnej i Brackiej, wejście od Chmielnej. —14396-1—3

Ważna Wiadomość!

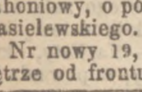
Jedyny sposób zaopatrzenia się w garderobę mezką

na porę zimową, po cenach nader nizkich:

Palta watowane od 17 rs. do 25, Garnitury zimowe od 18 rs. do 25.

Z powodu czasowego wstrzymania **transportów do Cesarstwa**, otworzono na dni 10 wyprzedaż detaliczną garniturów i palt zimowych, oraz jesiennych, dobrego kroju i pięknego odszycia z **warsztatów Wiedeńskich.** Przy ulicy Senatorskiej, w domu W. Epstejna, drugi sklep od rogu placu Resursy Kupieckiej. —14437—2—6

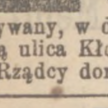
Jest do sprzedania



FORTEPIAN

mahoniowy, o pół siódmej oktawy, z fabryki Wasielewskiego. Wiadomość: Plac Teatralny Nr nowy 19, mieszkania 25, na trzecim piętrze od frontu. —14316—3—3

Jest do sprzedania



FORTEPIAN

używany, w dobrym stanie, za cenę przystępną ulica Kłopot Nr 11 nowy. Wiadomość u Rządcy domu. —13913—3—3



T. BIERNACKI
KORREKTOR FORTEPIANÓW,

mieszka przy ulicy Leszno Nr 4 nowy, na wprost Rymarskiej.
Przyjmuje wszelkie reparacje Fortepianów, Pianin i Fisharmonji, jakoteż przyjmuje zamówienia na strojenia takowych i pakowanie wszelkie tychże uskutecznia.—10465—11—12





Powróciwszy obecnie z zagranicy, gdzie wyjeżdżałem w interesie swojej firmy, sam wybrałem i sprowadziłem z najpierwszych fabryk znaczny transport

Fortepianów Salonfliegel,

na sposób amerykański, które sprzedaję po rs. 500, jakoteż i **Pianina** ładnej roboty i gustownego wykończenia, z mocnym i śpiewnym tonem, z jakowemi to mam honor polecić się Szanownej Publiczności, dodając, iż **sprzedaję takowe** po cenach przystępnych, **a wynajmuję** tak zupełnie nowe jak i używane, w nowym Magazynie Fortepianów i Pianin, przy ulicy S-to-Krzyzkiej, wprost Jasnej Nr 15, dom Włodkowskiego.
—14503—1—3 **K. FRITZCHE.**



PIANINA

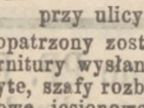
o 7-miu oktawach, są do sprzedania i wynajęcia, w pracowni **F. Sakowskiego,** przy ulicy Nowy-Świat Nr 21 nowy.
—14487—1—3



2 GARNITURY MEBLI

jeden mahoniowy: Kozetka, Stół, dwa Fotele i 6 Krzeseł, adamaszkiem kryte, za rs. 60; drugi orzechowy, prawie nowy, adamaszkiem zielonym kryte, na rolkach: Kanapa, 6 Krzeseł, 2 Fotele i Stół, za rs. 100, są do sprzedania w domu pod Nrem 62 nowym, przy ulicy Chłodnej, w bramie na lewo.
—14476—1 3

ZAKŁAD STOLARSKI



F. LIBUDA

przy ulicy Sliskiej pod Nrem 1, zaopatrzony został w różne meble, jakoto: garnitury wysłane i pokryte, szeslągi skórą kryte, szafy rozbierane, komody, łóżka orzechowe, jesionowe i na kolor, umywalki, toalety, biórka, stoły obiadowe i t. d., różne meble po cenie jaknajprzystępniejszej, oraz przyjmuje się wszelkie obstalunki wyrobów stolarskich. —14248—2-3

MEBLE

są do nabycia, przy ulicy Chmielnej, w domu Nr 40 nowy, w mieszkaniu Nr 13. Widzieć można zrana do godziny 9, po obiedzie od 2 do 5-tej. 14209 3 3

Zabytek z XVI-go wieku.

BIURKO stare, nieznanej dziś roboty, niegdyś prezent Ludwika XIV króla francuzkiego, jest do zbycia dla amatora i znawcy starych i pięknych rzeczy. Cena rs. 300. Widzieć można codziennie od 10 rano do 1-ej, na ulicy Bednarskiej Nr 14, mieszk. 18.
—14471—1—3

Do sprzedania
OKNA i OKIENNICE

z futrynami, oraz różne drzwi. Wiadomość u Właściciela domu Nr 14, przy ulicy Granicznej. —14454—1—1

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania:

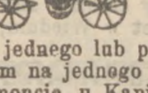
Kanapa i 6 Krzeseł jesionowych, oraz kije i bronzy

do firanek. Ulica Twarda Nr 5, mieszkania 12. 14450—1—1

MEBLE DO SPRZEDANIA:

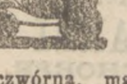
Biurko mahoniowe, stół jadalny rozsuwany o 8 blatach, toaleta jesionowa, i lampy do nafty ozdobne. Wiadomość w Księgarni S. H. Merzbacha przy ulicy Miodowej Nr 14.
14232-2—3

BARDZO TANIO.



WOLANT

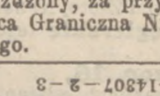
na jednego lub parę koni, wraz z zaprzęgiem na jednego konia. Wiadomość w Marymoncie, u Kapitana Pawłowa.
—14491—1—3



KARETA

poczwórna, mało używana, zdatna do podróży i miasta, z powodu wyjazdu jest do sprzedania, za nader przystępną cenę. Wiadomość u Szwajcara Hotelu Polskiego, przy ulicy Długiej. —14451—1—3

Do sprzedania



OGIER

szpakowaty, lat 4, kompletnie pod wierzch ujeżdżony, za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Graniczna Nr 13 nowy, u stróża Antoniego. —14167—3—3

Do sprzedania z powodu wyjazdu

PARA KONI,

karych, zaprzęgowych, dobrze ujeżdżonych, za przystępną cenę; dowiedzieć się w Mirowskich koszarach, u starszego wachmistrza Agafowa. —14307—2—3

Jest do sprzedania

KUCZKA

z dobrego materjału, mocno zbudowana, z dachem cynkowym, która służyć może za mieszkanie dla stróża, za altanę, lub też za letnie mieszkanie, nadto rozbiera się jak szafa. Wiadomość na Muranowie w domu Wojdego, pod Nrem 1291 (nowy 8).
—14162—3—3

SKLEPIK
z Wiktuałami,

do sprzedania w każdym czasie, przy ulicy Nowolipki Nr nowy 21. —14459—1—1

Jest do sprzedania

SKLEP
wiktuałów,

z całem urządzeniem. Ulica Piekarska Nr 4, wiadomość na miejscu lub u Właściciela domu. —14492—1—3

Jest do sprzedania każdego czasu

SKLEP
Wiktuałów,

ulica Leszno dom W-go Nawrockiego Nr 66 nowy. —14496—1—3

Plac do najęcia.

Ulica róg Furmańskiej i Karowej Nr 2714,

na Skład Węgli lub Drzewa.
—14474—1—1

SALA

duża o 3-ch oknach i trzy Pokoje z kuchnią, garderobą, piwnicą i górą wspólną, są w każdym czasie do wynajęcia, lokal ten może być rozdzielonym na dwa, gdyż ma podwójne wejście. Tamże jest **SKLEP** z mieszkaniem, nowo-wyrestaurowany, może służyć na owocarnię, sklep wędlin, mydlarnię, sklep korzenny lub skład mąki. Wiadomość: Nowolipki Nr 7, na 2-em piętrze u Właścicielki.
—14297—3—3

W domu Nr 175 w Pradze, przy ulicy Targowej, jest zaraz do wynajęcia

MIESZKANIE

z 3 ch pokojów i kuchni, piwnicy i drwalni, na 1-m piętrze od frontu, co może być podzielone na dwa mieszkania. Wiadomość na miejscu, u Właściciela domu.
—14493—1—3

Każdego czasu do najęcia

MIESZKANIE

3 pokoje, kuchnia na 1-em piętrze, przy ulicy Mokotowskiej pod Nr 5, za 180 rs. rocznie. Oraz **Stajnia** na 4 konie, **Wozownia** na 2 powozy, przy ulicy Wilczej pod Nr 11. Wiadomość u Rządcy domu przy ulicy Wilczej Nr 11. —14461—1—3

Jest do wynajęcia dla przyzwoitej kobiety duży i widny

Pokój

z opałem, usługą i meblami, jeżeli będą żądane, przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy, mieszkania Nr 15. —14462—1—3

Są zaraz do wynajęcia

DWA POKOJE,

to jest Salon z balkonem od frontu, i z Pokojem na 1-em piętrze, z osobnem wejściem i wspólnym przedpokojem, z meblami i usługą w razie potrzeby. Róg Brackiej i Nowogrodzkiej Nr 1. —14300—2—3

POKÓJ

z przedpokojem, opałem, meblami lub bez, usługą, z osobnem wejściem, na dole, przy ulicy Miodowej, w każdej chwili do najęcia. Wiadomość na Starem-Mieście w sklepie kupca Gołaszewskiego. —14303—2-3

Potrzebne jest zaraz

MIESZKANIE

składające się z 4 pokoi, kuchni etc., suche i w środkowej części miasta, na parterze lub 1-m piętrze. Adresa nadsyłać do W-go A. Śmiechowskiego, Nowo-Senatorska Nr 3.
—14369—2—3

Jest do wynajęcia w każdym czasie

Salon, dwa Pokoje

i przedpokój, na 1-em piętrze, kompletnie umeblowane, na czas do Ś-go Jana 1875 r., lub krótszy. Wiadomość na miejscu, ulica Erywańska Nr 7, mieszk. 4. —14123—3—3

Zbywa się!!!

Sklep

z wyrobami Tabacznemi, Perfumami, Materjałami Piśmiennemi, zapałkami i t. p., powodzenie dobre. Przyczyny i warunki zbycia na miejscu. Leszno Nr 10, wprost Prok. Król. Polsk.—Tamże życzącym udzielić można wiadomość o zbyciu **Poczthalterji.**
—14058-3-3

TRZY POKOJE
i kuchnia,

na pierwszem piętrze od frontu, za rs. 200 rocznie, do odstąpienia zaraz. Wiadomość przy ulicy Długiej w Cukierni J. Zawistowskiego. -14304-3—3

SKLEP

Norymberszczyzny, Wiktuałów korzennych i t. d., dobrze procentujący, jest do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość przy ulicy Nowy Świat, niedochodząc Chmielnej, w składzie herbaty Perłowa.
—1431 —2—3

Od Nowego Roku jest do wynajęcia

SKLEP

z mieszkaniem w którym przez lat kilka była sprzedaż Chleba z Młyna Parowego. Może on być oddany i na inny proceder. Wiadomość u Rządcy Domu przy rogu ulicy Twardej i Pańskiej Nr 1221 i 2 gdzie wodociąg. —14115—3—3

SKLEP

wraz z mieszkaniem, do wynajęcia przy ulicy Senatorskiej Nr 20.
5—6 — 14177 —

Nagrody Rs. 30.

W pakhauzie tutejszej komory Celnej, skradziony został **Zegar ścienny**, średniej wielkości, bronzowy, w formie 8-mio kąta, z mechanizmem wybijającym godziny za pociągnięciem sznurka. Kto powyższy Zegar odniesie do Kantoru ekspedycyjnego Ludwika Asterblum w miejscu, ulica Graniczna Nr 16 lub wskaże gdzie takowy się znajduje, otrzyma wyznaczoną nagrodę rs. 30.
—14315—3—3

Nagrody rs. 3.

Dnia 7 tego miesiąca, zgubiono na ulicy lub jadąc koleją Wiedeńską pół **Kolczyka** z dwoma brylantami. Znalazca raczy oddać do lokaja Franciszka w Rzymskim Hotelu, za powyższą nagrodą. —14377—2—2

Nagrody rs. 3.

W dniu 10-tym b. m., między godziną 5tą a 6tą wieczorem, wybiegła z mieszkania **Suka** czarna z odmianą białą pod szyją, z rassy wyżłów, 6 miesięcy mająca. Łaskawy znalazca, raczy odprowadzić pod Nr 497, ulica Senatorska dom W-go Bujno, do mieszkania Jubilera, na 2-em piętrze. Nieprawy posiadacz do odpowiedzialności Sądowej pociągniętym zostanie. —14345 3—3

W dniu 11 b. m. w nocy

SKRADZIONO

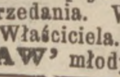
w sklepie spółkowym przy ulicy Podwal pod Nrem 506, między innymi towarami: Podeszew czerwonych pokrajanych sztuk 14, oraz 7 tuzinów Przyszw hamburgskich, gotowizną rs. 9 kop. 50. Ktoby powziął wiadomość o skradzionych przedmiotach, raczy dać znać do powyższego sklepu za nagrodą **rs. 10.**
—14366—2—3

---

13 go Września zginął

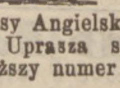
PIES

angielski ceter, biały, w ciemno-kasztanowate plamy; znalazca raczy go odesłać za nagrodą do Mirowskich Koszar do Kapitana Rehedajłowa. —14308—2—3



Pies Wyżeł

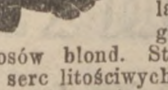
rassy angielskiej, ponter, rok 1 miesięcy 2, bardzo piękny, zdatny do polowania, do sprzedania. Wiadomość: ulica Zielna Nr 4, u Właściciela.—Tamże jest do sprzedania **PAW'** młody. —14470—1—3



Z domu Nr 2, przy ulicy Rymarskiej, wybiegł

Pies Wyżeł,

rassy Angielskiej, koloru żółtego, szyja biała. Uprasza się o odprowadzenie pod powyższy numer do Rządcy domu, za nagrodą.
—14505—1—1



Dnia 29 Lipca zabłąkał się **Marcin Gałęzicki,** lat 10 mający, twarzy okrągłej, oczów niebieskich, włosów blond. Stroskana matka udaje się do serc litościwych, aby ktokolwiek wiedzący o miejscu jego pobytu, dał znać na ulicę Marszałkowską Nr 59, do Piekarni Warszawskiej. —14501—1—1

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego", Plac Teatralny Nr 473c 5 nowy).—

Дозволено Цензурою.